

Marcin Sanakiewicz\*

## Performatywne rozpoznania medialności polityki w myśli Judith Butler

### Performative Recognition of Mediality of Politics as Interpreted by Judith Butler

STUDIA I ANALIZY

**Słowa kluczowe:** performatywność, media, biowładza, widzialność, sfera publiczna

**Keywords:** performativity, media, biopower, visibility, public sphere

**Abstrakt:** Judith Butler, amerykańska filozofka i performatyczka, przemian dzisiejszych sfery publicznej i demokracji upatruje w możliwościach czynienia widzialnym cielesności jednostek. Performans jest dla niej wyznaczaniem granic przynależności do wspólnoty. Pojawianie się wymaga istnienia ciała i współcześnie, technologii medialnych. W ten sposób performatywny charakter działań politycznych nabiera cech biowładzy – za Michelelem Foucaultem: panowania nad sprzężeniem społecznej i biologicznej egzystencji człowieka, z uwzględnieniem jego publicznej widzialności. Polityka poprzez zrośnięcie z tym, co medialne, nabiera performatywnego (dyskursywnego/zdarzeniowego) charakteru.

**Abstract:** Judith Butler, an American philosopher and performance theorist, sees the transformations of public sphere and democracy in the possibilities of making visible the human bodies. Butler interprets a performance as a setting boundary for belonging to a community. Public appearance requires the existence of the body and media technologies. In this way, the performative nature of political activities acquires the characteristics of

\* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-8068-6377>, doktor nauk społecznych, Katedra Teorii Mediów, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Członek Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej oraz Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami. Zainteresowania badawcze skupia wokół performatyki, współczesnych kultur wiedzy oraz wzajemnych relacji mediów, sztuki i polityki. Email: marcin.sanakiewicz@umcs.pl

*biopower, according to Michel Foucault: control over the coupling of social and biological existence of man, taking into account his public visibility. Politics, by merging with what is media, obtains a performative (discursive/event) character.*

## Wprowadzenie

Celem tego tekstu jest próba rekonstrukcji wybranych wątków w koncepcji performatywności Judith Butler, dotyczących społecznego i politycznego funkcjonowania mediów. Butler zajmuje się głównie formułowaniem teorii władzy, płci kulturowej, seksualności oraz tożsamości jednostki, istotnych przede wszystkim dla intelektualnego ruchu feministycznego. Ważnym dla niej elementem zmieniającej się sfery publicznej są też media. Co istotne, amerykańska filozofka nie traktuje mediów w sposób klasyczny, ugruntowany w naukach społecznych w drugiej połowie dwudziestego wieku jako przejawy reprezentacji myśli oraz działań jednostek i instytucji. Media wedle Butler wprowadzają w życie postulaty i żądania w sposób, którego nie da się już tłumaczyć odwołując się do deliberatywnego rozumienia współczesnej demokracji. Jednocześnie takie działanie mediów tłumaczy Butler wpisując je w zakres innej, czy nawet szerszej teorii – bowiem zaprzęgającej do interpretacji procesów społecznych i politycznych inne narzędzia usytuowane w humanistyce: studiach kulturowych, antropologii czy psychologii – performansu i performatywności.

Interesują mnie zatem te momenty, kiedy Butler łączy działanie mediów (nie tylko ich efekty, ale namacalne, wręcz fizyczne działania) z działaniami jednostek i instytucji o charakterze politycznym, a tym samym warunkuje polityczność tego, co publiczne, performatywnym wytwarzaniem tego, co widzialne. W przestrzeni widzialności Butler sytuuje, po pierwsze, współczesny problem kumulacji władzy, rozumianej przez nią jako dyskurs dominujący w sferze publicznej<sup>1</sup>, pozwalający na konstruowanie politycznej tożsamości jednostki (nie tyle płciowej, ile publicznej właśnie). Po drugie zaś, ową kumulację pozwala interpretować – paradoksalnie – jako rozpraszanie władzy, polegające na destabilizowaniu fundamentalnych dla rozumienia polityki kategorii ciała, ludu, wspólnoty oraz ich języka, a także sfery publicznej. Niestabilnych, ponieważ bezpowrotnie związanych dziś z mediami.

---

<sup>1</sup> Zob. na ten temat np. A. Elliott, *Współczesna teoria społeczna. Wprowadzenie*, przekł. P. Tomanek, Warszawa 2011, s. 249–262.

Przez to właśnie, Butler modyfikuje rozumienie tego, co polityczne – wskazuje w gruncie rzeczy na performatywność mediów jako na istotę biopolityki, a więc sytuacji, w której nienaruszalność (autonomia) jednostki wypierana jest przez wyobrazeniowe konstrukty wspólnoty<sup>2</sup>. Tak rodzące się napięcie między jednostką a wspólnotą dodatkowo wzmacniane jest działaniem mediów, które – wbrew pokładanym w nich nadziejom na pokojowe komunikowanie i realizowanie przez nie rozmaitych funkcji, na przykład socjalizacyjnej czy edukacyjnej – przekształca pojmowanie sfery publicznej z wyzwalającej/emancypującej i reprezentatywnej względem dowolnych, w założeniu nadrzędnych idei czy wartości, na potencjalnie ograniczające/wykluczające dyskursy prezentacji „ja” i „my” tu i teraz.

Aby prześledzić zasygnalizowane wyżej problemy, podejmę najbardziej istotne wątki dotyczące medialności polityki, pojawiające się w myśli Butler. Omówię kolejno pojęcia performansu i performatywności, stanowiące w jej koncepcji polityki i polityczności kategorie fundamentalne, by następnie przejść do performatywnie już rozumianych mediów, ciała, ludu i wreszcie wspólnoty, funkcjonujących jednocześnie i razem w ramach wojny: semiotycznie, jak i pragmatycznie ujmowanej walki o zaistnienie w przestrzeni publicznej.

## Polityczność i performatywność

Rozróżnienie między polityką a politycznością, jakie stosuje Butler z wykorzystaniem pojęć performansu i performatywności, wydaje się zbieżne z dystynkcją w tej kwestii, formułowaną – oczywiście w inny sposób – przez belgijską politolożkę Chantal Mouffe. Tej ostatniej chodzi o różnicę między dwiema perspektywami. Pierwszą: empiryczną, dotyczącą sfery dyskursów, konkretnych działań, które Mouffe sytuuje w sferze ontycznej: polityki. Drugą: teoretyczną, zajmującą się w gruncie rzeczy ontologią tego, co polityczne, a zatem politycznością. Innymi słowy, polityka to zróżnicowane praktyki hegemonicznych działań konwencjonalnych, zaś polityczność to sposoby, w jaki te działania ustanawiają społeczeństwo w warunkach demokracji<sup>3</sup>. Polityka to zatem także wszystko to, co wiąże się z próbami przewyciężenia

<sup>2</sup>Zob. na ten temat, np. W. Bulira, *Teoria krytyczna szkoły budapeszteńskiej. Od totalitaryzmu do postmodernizmu*, Toruń 2018, s. 452–455.

<sup>3</sup>Zob. Ch. Mouffe, *Polityczność*, przekł. J. Erbel, Warszawa 2008, s. 23–29.

istoty polityczności, czyli przestrzeni sprzeczności, antagonizmów i konfliktów<sup>4</sup>.

Dla Butler performans to każdy sposób materializowania się praktyk symbolicznych w przestrzeni publicznej, pozwalający na przemiany zarówno tej przestrzeni, jak i podmiotów ją stanowiących. Performans wyraża uprawomocnienia, opisane przez nią w artykule *Critically Queer* (1993) jako takie, „które poprzedzają, powstrzymują i przerastają performerów”<sup>5</sup>. Butler wskazuje tym samym na normatywny charakter performansu. Moc sprawcza w sferze publicznej, w obszarze widzialności, przypisana jest zatem działaniu, a nie tylko działającemu. Chodzi więc o to, że nawet jeśli za najważniejsze cechy performansu można uznać takie aspekty, jak teatralność, widowiskowość czy przedstawieniowość danego działania, trzeba wziąć pod uwagę normy, które określają takie, a nie inne ucieleśnianie się danych praktyk. Wtedy realnym celem działań o charakterze performatywnym staje się ekspresja mechanizmów władzy, wykorzystywanych między innymi do komunikowania się (przede wszystkim politycznego). Ekspresja ta jest silniejsza niż przyjęcie przez dany podmiot określonego pośrednio celu komunikowania, czyli tego, co chciałby takim działaniem osiągnąć. W tym kontekście, performans jest zawsze polityczny, ponieważ polega na uwidocznianiu, często zapośredniczonym technologicznie, dążenia jednostek i instytucji do władzy w danej chwili.

Takie, jak powyższe, definiowanie polityki i polityczności oraz performansu i performatywności nie byłoby możliwe bez pojawienia się w drugiej połowie XX wieku tak zwanego zwrotu performatywnego. Polega on – między innymi – na przyjęciu, że w diagnozach zjawisk o charakterze społecznym i wężiej, politycznym, konieczne jest stopniowe odchodzenie od analiz wszelkich wytworów kulturowych niejako pozostawionych i ulotnie funkcjonujących w badanym obszarze, na rzecz bogatej refleksji nad działaniem ujętym jako efekty „bycia rzeczy”<sup>6</sup>. To oczywiście nawią-

<sup>4</sup> Zob. M. Karwat, *Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy*, «Studia Politolologiczne» 2010, vol. 17, s. 67–68. Zob. też Z. Blok, M. Kołodziejczak, *O statusie i znaczeniu kategorii polityki i polityczności w nauce o polityce*, «Studia Politolologiczne» 2015, vol. 37; K. Minkner, *Główne problemy konceptualizacji pojęcia polityczności*, «Studia Politolologiczne» 2015, vol. 37.

<sup>5</sup> J. Butler, *Critically Queer*, «Gay and Lesbian Quarterly» 1993, nr 1, s. 24. Cyt. za: J. McKenzie, *Performuj albo... Od dyscypliny do performansu*, przekł. T. Kubikowski, Kraków 2011, s. 216.

<sup>6</sup> Zob. M. Borowski, M. Sugiera, *Sztuczne natury. Performanse technonauki i sztuki*, Kraków 2016, s. 15–16.

zanie do koncepcji Bruno Latoura, który definiował podmiot: aktora jako działającego, ale samego przez się niezdolnego do budowania własnej podmiotowości. Na istotę podmiotu muszą składać się w jakiś sposób on sam i jego efekty, co dopiero razem pozwala rozumieć podmiotowość jako byt materialny, wypadkową procesów kreacji, negacji, negocjacji czy instytucjonalizacji.

Latour oczywiście nie pozostawał odosobniony w swoich konstatacjach dotyczących podmiotowości – kontynuował, równoległe choćby z Gillessem Deleuzem czy Vilémem Flusserem, tradycję stawiania pytań o rolę jednostki i wspólnoty w kształtowaniu rzeczywistości. Jedną z podstawowych tradycji filozoficznych, w ramach których prowadzone są współcześnie takie dyskusje, jest tradycja hermeneutyczna, obejmująca propozycje takich myślicieli jak Friedrich Nietzsche, Martin Heidegger czy Hannah Arendt, a bardziej współcześnie Michel Foucault. Stopniowe odchodzenie od rozumienia języka jedynie jako narzędzia do wyrażania/reprezentowania myśli, na rzecz jego konstruktywistycznie konotowanego, sprawczego charakteru, wpisują się właśnie w tak zwany zwrot performatywny<sup>7</sup>.

Butler zdaje się płodną kontynuatorką wskazanej tu tradycji hermeneutycznej, zaś zwrot performatywny jest dla niej fundamentem rozumienia współczesności. W książce *Psychiczne życie władzy. Teorie ujarzmienia* (1997) podejmuje wątek władzy, która statuuje podmiot jako tego, kto (lub też co) jednocześnie władzę determinuje i jest przez nią determinowany. Nawiązuje tym samym do Foucaulta, łączącego „formatywny i wytwórczy charakter władzy z reżimami regulacyjnymi i dyscyplinarnymi”<sup>8</sup>. Performatywność tak rozumianej władzy nie pozwala Butler na rozróżnienie między wewnętrznym a zewnętrznym aspektem podmiotu, ponieważ wszelkiego rodzaju normy, aby stały się zewnętrznymi artykułowanymi/reprezentowanymi oraz były dla niego działaniem o charakterze sprawczym, muszą zawierać się w jego myślach i odczuciach. Niemożliwe jest więc dziś rozdzielenie psychicznego i społecznego sposobu rozumienia/wyrażania władzy, a przez to przyjmuje ona charakter biowładzy: opisanej przez Foucaulta sytuacji panowania nad sprzężeniem społecznej i biologicznej egzystencji człowieka, przede wszystkim z uwzględnieniem jego cielesności oraz publicznego pojawiania się<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> Zob. J.P. Hudzik, *Wykłady z filozofii mediów. Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2017, s. 303.

<sup>8</sup> J. Butler, *Psychiczne życie władzy. Teorie ujarzmienia*, przekł. T. Kaszubski, Warszawa 2018, s. 22–23.

<sup>9</sup> Biowładza to „wszystkie procedury zapewniające przestrzenną dystrybucję jednostkowych ciał (ich rozdzielanie, uporządkowanie, uszeregowanie i ustawienie w taki sposób,

## Media

Kwestię sprzężenia tożsamości ze sposobami wyrażania władzy, Butler podejmuje między innymi w książce *Uwikłani w płęć* (1990). Konstruuje w niej możliwości rozróżnienia płci biologicznej od płci kulturowej, opierając się ponownie na twierdzeniu Foucaulta, dotyczącym z kolei wytwarzania podmiotów przez jurydyczne systemy władzy<sup>10</sup>. Problem realizacji określonych polityk, sposobów pojawiania się, w tym manifestowania przez podmioty swojej tożsamości – a zatem także wskazanego wyżej panowania nad sprzężeniem społecznej i biologicznej egzystencji człowieka – Butler stara się rozwiązać przyglądając się zderzeniu regulacji/prawa stanowionego przez aparat władzy z adekwatnymi dla podmiotu jego doświadczeniami i działaniami estetycznymi<sup>11</sup>. W miejscu takiego spotkania, którego przez różnorodność i złożoność doświadczeń nie sposób ostatecznie określić, pojawia się rodzaj metateorii, czyli właśnie spotykania się horyzontów „kultury, gdzie istnieje nagła potrzeba przekładu, a perspektywy jego powodzenia są niepewne”<sup>12</sup>.

Media – wedle Butler – nie stanowią dziś samodzielnego podmiotu ani nie pośredniczą w procesie komunikowania, lecz są w pewnym sensie agoniczną drogą do każdego sposobu prezentacji pewnej wersji rzeczywistości. W tym sensie, umożliwiają wszelkiego rodzaju translacje, rozumiane tutaj nie tylko jako reprezentacje treści zapisanych w danym języku w innym stylu czy języku, lecz jako wszelkie realizacje praktyk dyskursywnych. Stanowią istotę przestrzeni publicznej, pełnej informacji/manifestacji tożsamości, bez określenia konkretnych odbiorców.

Jednocześnie, działanie mediów określa Butler jako nieodzowne dziś w komunikowaniu, jednak wcale nie widzi ich roli jako nośników dialogu czy pośredników w dyskusji. Wedle Butler, media funkcjonują „dzięki serii wykluczeń umożliwiających zaistnienie tego, co można nazwać jego przekazem, który narzuca się nam”<sup>13</sup>. Rozumie przez to zarówno wykluczenie – to, czego nie widać – jak i to, co zostaje w mediach przedsta-

by można je było nadzorować) i organizację, wokół tych jednostkowych ciał całego pola widoczności”. M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976*, przekł. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 239.

<sup>10</sup> J. Butler, *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, przekł. K. Krasuska, Warszawa 2008, s. 43–45.

<sup>11</sup> Zob. na ten temat np. J.P. Hudzik, *Prawda i teoria*, Warszawa 2011, s. 184–185.

<sup>12</sup> J. Butler, *Uwikłani w płęć...*, s. 13.

<sup>13</sup> J. Butler, *Zapiski o performatywnej teorii zgromadzeń*, przekł. J. Bednarek, Warszawa 2016, s. 131–132 (numeracja dla wydania elektronicznego).

wione. W tych słowach, pochodzących z książki *Zapiski o performatywnej teorii zgromadzeń* (2015), warto zwrócić uwagę na kategorie wykluczenia, a w konsekwencji, braku wyboru (a więc ograniczenia wolności). Sam fakt obrazowania czegoś, a więc kwestia medialności, okazuje się praktyką przymuszającą tego, który widzi komunikat, do postrzegania rzeczywistości w określony sposób. Z kolei ten, kto produkuje obraz, dokonuje jednocześnie aktu kreacji czegoś, co może ograniczać czyjąś wolność. Jeśli więc miałyby nawiązać się jakaś dialogiczna relacja wobec przedstawianego medialnie stanu rzeczy, w pierwszej kolejności odnosiłaby się ona do sposobu obrazowania danej rzeczywistości, a nie do niej samej. Tak właśnie powstaje performatywna pętla, która łączy tożsamość i władzę nad nią. Tym samym, Butler niejako utożsamia medialność z politycznością: to, co widzialne, okazuje się jednocześnie i medialne, i polityczne.

## Ciało

Butler dostrzega medialność polityki także w cielesności oraz widzialności tego, co cielesne. Ciało, które się nie pojawia, jest publicznie nieobecne, a do pojawienia się potrzebuje dziś mediów audiowizualnych. Biorąc za przykład osoby manifestujące na ulicach w dowolnym celu politycznym, Butler argumentuje, że chodzi o działanie „ściśle powiązane z tym, co robią urządzenia i technologie komunikacyjne”<sup>14</sup>, które informują o danych wydarzeniach. Ponadto, Butler podejmuje wątek wolności, który rozumie jako realizację praw jednostki tak do panowania nad własnym ciałem i rozporządzania nim, jak i do wyrażania swojej tożsamości. W obu przypadkach chodzi o powołanie do istnienia publicznej przestrzeni pojawiania się, co z kolei umożliwia też przestrzeni przenoszenie się<sup>15</sup>.

Butler nie chodzi o to, jak można by odczytać w pierwszej chwili, że przenoszenie się ciał w przestrzeni jest możliwe dzięki mediom czy też poprzez nie. Podejmuje ona wątek pojawienia się takiej sfery publicznej, w której możliwe stało się poszerzenie materialnego, cielesnego wymiaru działania. Dlatego badaczka oddziela działanie jednostek od informowania o nim. Pyta o to, czy możliwe jest oddzielenie ciała od jego działania oraz od technologii, którą się ono posługuje. Podaje tym samym w wątpliwość reprezentatywność przypisywaną mediom. Dzięki połączeniu cielesności

<sup>14</sup> Tamże, s. 121.

<sup>15</sup> J. Butler, *Zapiski...*, s. 122.

i medialności, Butler inaczej interpretuje przestrzeń publiczną: działanie ciałem nie wymaga dziś konkretnego miejsca, ponieważ jest ono „ustanawiane raz po raz, w obiegu nieustannie wykraczającym poza lokalność”<sup>16</sup>. Polityczność jest więc tutaj utożsamiona z medialnością/widzialnością ciała, gdyż jego fizyczność/materialność jest niemożliwa do odróżnienia w przestrzeni publicznej od fizyczności/materialności jego medialnego obrazu.

Ciało materializuje się wyłącznie wówczas, kiedy działa. W działaniu politycznym – tak, jak w codziennym, a także medialnym – ciało jest performatywne. Poszczególne performanse z kolei tym silniej eksplorują sferę moralno-tożsamościową, im bardziej stają się widzialne – to znaczy umożliwiają koegzystencję myśli i ciała w postaci materialnej (bowiem technicznej: medialnej) widzialności. Dla ciała widzialność jest poszerzeniem jego ekspansywności. W ten sposób tożsamość nie jest reprezentowana przez cielesność podmiotu<sup>17</sup>, lecz wytwarza się ona – niejako na wzór niepowtarzalnej inscenizacji istniejącego już tekstu – jako fenomen: „ciało semiotyczne, odwołujące się do rozmaitych porządków symbolicznych”<sup>18</sup>. W sprzężeniu działania ciała i mediów odnajduje więc Butler istotę polityki, którą rozumie także jako sprawczość kulturową, ponieważ składającą się między innymi na wszelkie możliwe modyfikacje kultury politycznej. Ponadto, owo sprzężenie pozwala na ustanawianie coraz to nowych hegemonii, a tym samym przekształcanie już istniejących relacji władzy w nowo wytworzonym polu widzialności.

## Lud i wspólnota

Butler nie ogranicza jednak władzy do osadzenia jej w pojedynczym ciele. Jednostkowe czynienie ciała widzialnym ma charakter polityczny dopiero w chwili, gdy tworzy się jakaś wspólnota ciał. Sposoby wyrażania żądań i cele danego ciała/jednostki mogą być, rzecz jasna, różne. Jednoczy je jednak przestrzeń, w której wspólnie się pojawiają, która – jak twierdzi Butler – powstaje dzięki praktykowaniu tego samego rodzaju dyskursu. Medialność/widzialność jest takim dyskursem, ponieważ mimo różnic między ludźmi, tworzy się pewna wspólnota, określająca przyna-

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Zob. na ten temat: E. Fischer-Lichte, *Performatywność. Wprowadzenie*, przekł. M. Borowski, M. Sugiera, Kraków 2018, s. 57–59.

<sup>18</sup> Tamże, s. 84.



leżność ciał, a dalej osób/jednostek/podmiotów, do pewnej grupy. Owa grupa tworzy lud, który kształtuje się w dyskursie o sobie samym.

Kategoria ludu, którą wprowadza Butler, wyraża cielesny aspekt zbiorowości i jej medialne materializowanie się. Lud nie jest dla Butler synonimem populacji, lecz stanowi „efekt nakreślenia linii demarkacyjnych – jawnie bądź niejawnie”<sup>19</sup>. Chodzi tu o to, że grupa ludzi lub konkretne publiczne zgromadzenie posługuje się określonym w danej chwili dyskursem, który obejmuje – bądź nie – określone jednostki. W efekcie, „kiedy spór o decydowanie, kto należy do ludu przybiera na sile, jedna grupa przeciwstawia własną wersję ludu tym, którzy do niego nie należą, są uznawani za zagrożenie dla ludu albo za przeciwstawiających się proponowanej jego wersji”<sup>20</sup>. Dla Butler zatem, lud jest zarówno suwerenem, jak i podmiotem oraz przedmiotem. Warunek konieczny dla zaistnienia wspólnoty leży natomiast w dyskursywnym wcieleniu do niej jednostek, przy jednoczesnym funkcjonowaniu – jawnego bądź niejawnego – mechanizmu wykluczającego.

Widzialność gromadzenia się nie jest już dziś opcją lub wyborem, ponieważ medialność jest dziś – nie tylko w polityce – nadrzędnym dyskursem. Zawiera w sobie mechanizmy uznawania oraz dezawuowania poglądów, idei, ludzi, przez co akcentuje nierówności i wykluczenia. Nie chodzi tu już o spór rozumiany jako dyskusja lub deliberacja. Medialność polityki określa współcześnie zarówno indywidualność, jak i wspólnotowość; ciało i osoba; jednostka i instytucja; wreszcie same media, które stają się podstawą nie tyle wyrażania, ile kształtowania się tożsamości społeczeństw. Taką interpretację można, rzecz jasna, zakwestionować – choćby podkreślając niejednokrotnie karykaturalny charakter działań o charakterze politycznym, podejmowanych w mediach przez polityków i zwykłych ludzi jedynie w celu zwrócenia uwagi opinii publicznej czy kreowania własnego „ja” rozumianego wizerunkowo<sup>21</sup>. Nie o to jednak tu chodzi – Butler ma na myśli sprzężenie tego, co medialne, z tym, co polityczne, a co razem składa się na możliwe doświadczanie wspólnotowości i artykułowanie władzy. To pewien projekt polityki demokratycznej, mający performatywny potencjał wytwarzania sensu, „który podlega (zawsze tylko częściowej) weryfikacji, daje się przetłumaczyć (zawsze tylko częściowo) na języki innych rozwiązań, co oznacza, że daje się rów-

<sup>19</sup> J. Butler, *Zapiski...*, s. 9.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Por. M. Karwat, *O karykaturze polityki*, Warszawa 2012, s. 567–592.

nież w rezultacie (zawsze tylko częściowo) zoperacjonalizować – przełożyć na konkretne działania”<sup>22</sup>.

Lud wytwarzany w dzisiejszych realiach przez syntezę ciał i mediów, oznacza przynależność, która jednocześnie dzieli. Jak twierdzi Butler, „akt wyznaczenia granic funkcjonuje zgodnie z performatywną formą władzy, ustanawiającą fundamentalny problem demokracji, mimo że – czy raczej właśnie dlatego że – dostarcza nam kluczowego określenia, jaki jest lud”<sup>23</sup>. Butler stwierdza więc, że podstawą do zrozumienia tego, jak powstają wspólnoty – będące podstawą demokratycznego reżimu – jest dziś zrozumienie funkcjonowania mediów, których nie da się już rozpatrywać w oddzieleniu od polityki.

Dla Butler tylko wspólnotowość i „wspólne działanie może stanowić ucieleśnioną formę podawania w wątpliwość pewnych nowych, jak również mocno zakorzenionych, wymiarów dominujących ujęć tego, co polityczne”<sup>24</sup>. Dzięki wspólnie realizowanej przez jednostki (ale i instytucje) praktyce dyskursywnej, istnieje możliwość zmieniania oraz wytwarzania rzeczywistości. „Ciało pojawiające się wraz z innymi ciałami w strefie widzialności mediów posiada moc indeksykalną”<sup>25</sup> – w tych słowach Butler nierozzerwalnie wiąże symboliczny i pragmatyczny wymiar publicznego pojawiania się. Medialność polityki jest więc dla Butler realizowaniem się widzialności, rozumianym jako taki rodzaj władzy, która jednocześnie umedialnia i upolitycznia ciała w przestrzeni publicznej. Tak pojmowana wspólnota może zaś powstawać jedynie dyskursywnie i agonicznie.

## Ramy wojny

Medialny wymiar polityki – ale i polityczne działanie mediów – Butler opisuje także w książce *Ramy wojny. Kiedy życie godne jest opłakiwania* (2009). Kategoria ramy wojny odnosi się do hegemonii medialnego sposobu wytwarzania, jak i rozumienia politycznej rzeczywistości. Dla Butler, ramy wojny to metafora ucieleśniania przemocy i związanej z nią władzy, polegająca na wizualnie wyrażanym konflikcie i kruchości ciał biorących w nim udział<sup>26</sup>. Reprezentatywność, referencyjność i relacyj-

<sup>22</sup> J.P. Hudzik, *Czy polityka ma coś wspólnego z estetyką?*, «Teksty drugie» 2010, nr 3, s. 30.

<sup>23</sup> J. Butler, *Zapiski...*, s. 12.

<sup>24</sup> Tamże, s. 16.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> J. Butler, *Ramy wojny. Kiedy życie godne jest opłakiwania*, przekł. A. Czarnacka, Warszawa 2011, s. 149–150.

ność (w znaczeniu relacjonowania) mediów przekształcają się tym samym w sprawczą normę, stanowiącą podstawę funkcjonowania współczesnej polityki. Ramy wojny to normatywny sposób takiego ujmowania wszelkich zdarzeń przez media, jak gdyby były one interwencją, krucjatą lub konfliktem. Utożsamienie polityki mediów (w tym też tych pozornie indywidualnych: tak zwanych społecznościowych) z prowadzeniem wojny, nie jest już jednak tylko metaforą. Chodzi tu przecież nie tylko o wojny ideologiczne, ale i praktyczne: walki jednostek i wspólnot o zaistnienie w przestrzeni publicznej.

Podążając za myślą Butler, działanie mediów należy rozumieć jako rodzaj czy to semiotycznej, czy to dyskursywnej wojny. Jednakże wojna ta nie jest jedynie przyczyną zniszczeń i strat – choć wykluczenie, jakie pociąga za sobą użycie tej ramy, oznacza także konieczność jakiejś ofiary. Na przykład, oznacza zniknięcie ze sfery publicznej pewnych wspólnot czy jednostek, czy też prowadzi do podważenia ich znaczenia w owej sferze. Mimo to należy zauważyć, że jednocześnie powstaje coś nowego – nowa idea, nowe działanie, nowa wspólnota – gdyż performatywność kulturowych praktyk to z całą pewnością także działanie stwarzające nowe jakości, praktyki czy dyskursy. Nowe dyskursy, będące efektem nie tyle wykorzystywania przez polityków mediów w modelu reprezentacji, ile obecności mediów w politycznych działaniach ludzi i instytucji, wymykają się tradycyjnie stawianym ocenom sfery publicznej, ponieważ przekształcają relacje władzy.

Wedle Butler, hegemonię „określa się przez wykluczenia”<sup>27</sup>, zaś rozproszenie władzy jest co prawda wykluczeniem, ale wprowadza też „możliwość nowego wyartykułowania politycznych formacji”<sup>28</sup>. Ustanawianie nowej hegemonii wymaga nie tylko aktu kreacji, ale i aktu zniszczenia bądź innego wykluczenia, które – jak pisze Butler – dotyczy nie tylko dyskursów, ale wprost ludzi. „Żywe istoty ludzkie ustawia się w roli instrumentów, blokad, celów i tarcz”<sup>29</sup> – pisze Butler, co niewątpliwie trafnie oddaje charakter wielu marszów (Równości, Niepodległości), jakie odbywają się także w polskiej przestrzeni publicznej, jak i protestów i zamieszek, obecnych w Europie i na świecie (Żółte Kamizelki w Paryżu, zajścia w Hongkongu). Na tym także polega cielesna obecność jednostek i wspólnot na terytorium medialnym. Teatralność ram wojny

<sup>27</sup> J. Butler, *Uniwersalizm powraca na scenę: hegemonia i granice formalizmu*, przekł. A. Czarnacka, [w:] J. Butler, E. Laclau, S. Žižek, *Przygodność, hegemonia, uniwersalność: współczesne debaty na lewicy*, Warszawa 2014, s. 19.

<sup>28</sup> Tamże, s. 39.

<sup>29</sup> J. Butler, *Ramy wojny...*, s. 13.

(jej co najmniej dwojako rozumiany dramatyzm) jest tu bardzo istotna. Odnosi się bowiem tak do miejsca zdarzenia jako przestrzeni spektaklu, jak i do próby zmiany jego znaczenia z materialnego na energetyczne/ideowe/duchowe.

Możliwość zakwalifikowania wojny do repertuaru działań teatralnych ani nie osłabia jej znaczenia, ani też nie banalizuje – wbrew pozorom – polityki i sfery publicznej. Chodzi bowiem o władzę takich działań, które pozwalają na uznanie lub wyeliminowanie kogoś z życia publicznego, co w dzisiejszych czasach może nieść dla tak wykluczonego poważne konsekwencje także w życiu prywatnym. Ramy wojny obejmują więc nie tylko stosunki społeczne i polityczne byty, ale – także fizycznie – ludzkie życie.

Ponownie pojawia się tu wątek biowładzy. Medialne ramy wojny w sposób niemożliwy do przewidzenia, ponieważ nie opierający się na deliberatywnie i konsensualnie przeprowadzanych uzgodnieniach, stają się współcześnie mechanizmem władzy. To, co cielesne (związane z ciałem, seksualnością), w sposób kategoryczny może zawładnąć przestrzenią publiczną. Wszelako rozumiane tożsamości, tym silniejsze, im zgrupowane i złączone z własnym, medialnym obrazem, zdają się przejmować władzę nad publicznym dyskursem. Nie tylko wyrażaną językiem i do niego się odnoszącą, chociaż dyskursywne działania w języku wyraźnie oddają performatywne relacje między mediami a polityką.

Jak pisze Butler, „ustroje polityczne, a wraz z nimi instytucje społeczne i ekonomiczne, zaprojektowane są po to, by odpowiadać na potrzeby”<sup>30</sup> – społeczne potrzeby bezpieczeństwa, trwałości państwa w czasie i przestrzeni, realizacji interesów określonych grup społecznych, istotnych na przykład z punktu widzenia polityki historycznej. Ramy wojny dotyczą zaś nie tylko realizacji polityki państwowej, ale także – medialnie – postulatów wysuwanych przez grupy, wspólnoty czy instytucje, w sposób jawny konfliktujących się z normatywnie umocowaną władzą.

W sytuacji spotkania ze sobą dwóch rozbieżnych społecznych postaw czy idei w ramach wojny, na pierwszy plan wysuwają się nie kwestie ideologiczne czy aksjologiczne, ale cielesne właśnie – przykładem mogą być ramy wojny, w jakich funkcjonują obecnie w Polsce ruch LGBT oraz środowiska narodowe. Jedni i drudzy wzajemnie odzęgają się od czci i wiary, zaś medialnie formułowane postulaty i żądania wprost odnoszą się do moralnie-tożsamościowo rozumianego prawa do publicznego pojawiania się i publicznego funkcjonowania jednostek związanych z jedną i drugą stroną konfliktu. Co tutaj istotne, czysto językowe rozumienie

<sup>30</sup> Tamże, s. 72.

działania mediów w sytuacji takiego antagonizmu (na przykład jako mowa nienawiści) może, wedle Butler, skutkować sprowadzeniem samej mowy do postępowania, a przez to „rozmywania granic między nimi, [co – przyp. M.S.] dostarcza na ogół uzasadnienia rozszerzeniu kompetencji państwa”<sup>31</sup>.

W gruncie rzeczy nie sposób sprowadzić także tych agonicznych stosunków jedynie do scenariuszy zachowań płciowych – co wydawać by się mogło najbardziej naturalną ich interpretacją (choć najpewniej w wielu przypadkach całkiem uprawnioną). Butler stara się medialnie rozumiane ramy wojny ująć głębiej, wyprowadzając je na poziom normatywny, a nawet doktrynalny. Ramy te bowiem funkcjonują społecznie w sposób binarny, ponieważ jedna wymaga istnienia drugiej. Medialność polityki polega wtedy także na tym, że performatywne ramy „w pojedynkę wystarczająco determinują tożsamość”<sup>32</sup>, ale jednocześnie wcielane w życie nie pozwalają wziąć pod uwagę tego, że „nawet tam, gdzie mamy do czynienia z antagonizmami, nie musi to automatycznie prowadzić do konkluzji o sprzeczności czy impasie”<sup>33</sup>. Dlatego też Butler interpretuje podmioty zantagonizowane w ramach wojny jako „dynamiczną i płodną siłę polityczną”<sup>34</sup>, lecz sposoby ich działania jako „formę bezmyślności”<sup>35</sup> – a nawet ignorancji, ponieważ stawką w tej grze okazuje się finalnie zawsze ludzkie życie i kruchość ciała.

Tym samym Butler ostatecznie odziera współczesną nam politykę z pokładanych w niej nadziei na realizowanie wartości oświeceniowych. Demokracja, rozumiana jako projekt społeczny, zakłada wszak dążenie do osiągnięcia wspólnotowej racjonalności poprzez dzielenie się władzą. Jednocześnie rację danej grupy/wspólnoty można rozumieć dziś jako rodzaj „prawdy” wyrażanej poprzez manifestowanie danej idei oraz implementację podejmowanych na jej podstawie decyzji. Taki proces, w oparciu o performatywne diagnozy Butler, można dziś interpretować jako rozdźwięk między teorią a praktyką. Innymi słowy, zauważalne stają się różnice między teoretycznymi/postulowanymi wartościami i funkcjami tego, co polityczne, a faktycznymi/realnymi działaniami o charakterze tak kulturowym, jak politycznym. Performatywne rozpoznania Butler pozwalają ująć media nie tylko jako narzędzie politycznej reprezentacji, ale jako to,

<sup>31</sup> J. Butler, *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*, przekł. A. Ostolski, Warszawa 2010, s. 33.

<sup>32</sup> J. Butler, *Ramy wojny...*, s. 221–222.

<sup>33</sup> Tamże, s. 222.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże.

co przesądza o istocie dzisiejszej sfery publicznej: nieustannie ścierające się ze sobą, choć jednocześnie stanowiące swoje własne uzupełnienie, polityczność mediów i medialność polityki.

## Bibliografia

- Z. Blok, M. Kołodziejczak, *O statusie i znaczeniu kategorii polityki i polityczności w nauce o polityce*, «Studia Politologiczne» 2015, vol. 37.
- W. Bulira, *Teoriakrytyczna szkoła budapeszteńskiej. Od totalitaryzmu do postmodernizmu*, Toruń 2018.
- J. Butler, *Critically Queer*, «Gay and Lesbian Quarterly» 1993, nr 1.
- J. Butler, *Psychiczne życie władzy. Teorie ujarzmienia*, przekł. T. Kaszubski, Warszawa 2018.
- J. Butler, *Ramy wojny. Kiedy życie godne jest oplakiwania*, przekł. A. Czarnacka, Warszawa 2011.
- J. Butler, *Uwikłani w płęć. Feminizm i polityka tożsamości*, przekł. K. Krasuska, Warszawa 2008.
- J. Butler, *Walczące słowa. Mowa nienawiści i polityka performatywu*, przekł. A. Ostolski, Warszawa 2010.
- J. Butler, *Zapiski o performatywnej teorii zgromadzeń*, przekł. J. Bednarek, Warszawa 2016.
- J. Butler, E. Laclau, S. Žižek, *Przygodność, hegemonia, uniwersalność: współczesne debaty na lewicy*, przekł. A. Czarnacka, M. Kropiwnicki, S. Królak, Warszawa 2014.
- M. Borowski, M. Sugiera, *Sztuczne natury. Performanse technonauki i sztuki*, Kraków 2016.
- A. Elliott, *Współczesna teoria społeczna. Wprowadzenie*, przekł. P. Tomanek, Warszawa 2011.
- E. Fischer-Lichte, *Performatywność. Wprowadzenie*, przekł. M. Borowski, M. Sugiera, Kraków 2018.
- M. Foucault, *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976*, przekł. M. Kowalska, Warszawa 1998.
- J.P. Hudzik, *Czy polityka ma coś wspólnego z estetyką?*, «Teksty drugie» 2010, nr 3.
- J.P. Hudzik, *Prawda i teoria*, Warszawa 2011.
- J.P. Hudzik, *Wykłady z filozofii mediów. Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2017.
- J.P. Hudzik, Sanakiewicz M., Celiński P., *Projekt: Media. Wyobrazić sobie media i stworzyć świat*, Lublin 2019.
- M. Karwat, *O karykaturze polityki*, Warszawa 2012.
- M. Karwat, *Polityczność i upolitycznienie. Metodologiczne ramy analizy*, «Studia Politologiczne» 2010, vol. 17.
- J. McKenzie, *Performuj albo... Od dyscypliny do performansu*, przekł. T. Kubikowski, Kraków 2011.
- K. Minkner, *Główne problemy konceptualizacji pojęcia polityczności*, «Studia Politologiczne» 2015, vol. 37.
- Ch. Mouffe, *Polityczność*, przekł. J. Erbel, Warszawa 2008.
- M. Sanakiewicz, *Telewizja i performans. Eksperyment z myślenia o mediach, codzienności i polityce*, Kraków 2019.